

# KOŚCIELNE PRAWO MAŁŻEŃSKIE, MAJĄTKOWE I KARNE

---

KOŚCIÓŁ I PRAWO 10(23) 2021, nr 1, s. 107-134

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/kip21101-7>

Wojciech Góralski

## DOMNIEMANIA SĄDOWE W PROCESACH *NULLITATIS MATRIMONII* Z TYTUŁÓW SYMULACJI ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ W ORZECZNICTWIE ROTY RZYMSKIEJ

### WPROWADZENIE

Domniemanie (*praesumptio*), stanowiące jeden z dowodów w procesie kanonicznym (kan. 1584-1586 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>1</sup>) jako „prawdopodobne przypuszczenie o rzeczy niepewnej” (kan. 1584), jest sposobem rozumowania opartym na rachunku prawdopodobieństwa w stosunku do następstwa faktów lub przyjęcia danego faktu za udowodniony na podstawie innych faktów [Fąka 1978, 102; García Faílde 1995, 195-96; Krajczyński 2010, 819-20; Góralski 2010b, 327-46; Rybczyński 1983, 102]. Jest środkiem dowodowym, argumentem, z pomocą którego z tego, co za-

---

KS. PROF. DR HAB. WOJCIECH GÓRALSKI – Zakład Kościelnego Prawa Rodzinnego, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Polska; e-mail: [w\\_goralski@wp.pl](mailto:w_goralski@wp.pl); <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

zwyczaj się zdarza, wnioskuje się, iż rzecz ma się „tak i tak” – tak długo, jak długo nie udowodni się czegoś przeciwnego [Boccafola 2012, 215].

W KPK/83 wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje domniemań sądowych: prawne (*praesumptiones iuris*) i osobiste, inaczej sędziowskie (*praesumptiones hominis*). Domniemanie prawne (kan. 1584) jest ustanowione przez samo prawo (np. o ważności zawartego małżeństwa – kan. 1060), natomiast domniemanie sędziowskie jest przypuszczeniem nieokreślonym w prawie, lecz kompatybilnym z nim, które to przypuszczenie prowadzi sędziego lub inną osobę do przekonania o prawdziwości faktu, opartego na określonej oczywistości i na okolicznościach związanych z tym faktem [tamże, 215; Llobell 2015, 214-15]. Jest czymś absolutnie koniecznym, by dwa fakty: fakt pewny, na podstawie którego coś się twierdzi, oraz fakt sporny były powiązane ze sobą zgodnie z naturą w taki sposób, by nie można było oddzielić jednego od drugiego, i aby po pojawieniu się jednego nastąpił ów drugi<sup>2</sup>.

Domniemanie prawne sędziego obowiązuje do respektowania, a ten kto ma je za sobą, jest zwolniony z obowiązku dowodzenia, który przechodzi na stronę przeciwną (kan. 1585). Domniemanie sędziowskie jest dowodem uzupełniającym, pozostawionym do uznania sędziego, który jednak nie powinien postępować arbitralnie, lecz roztropnie i odpowiedzialnie, wychodząc od faktu pewnego, który jest bezpośrednio, a nie tylko pośrednio związany z przedmiotem kontrowersji. W kan. 1586 KPK/83 i w art. 216 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*<sup>3</sup> przestrzega się sędziego, by nie wysuwał domniemań, które nie są ustanowione prawem, chyba że na podstawie faktu pewnego i określonego, pozostającego w bezpośrednim związku z tym, o co toczy się spór. Natomiast art. 216 § 1 DC zakazuje formułowania domniemań niezgodnych z tymi, które zostały wypracowane przez orzecznictwo Roty Rzymskiej.

Tak domniemanie prawne, jak i domniemanie sędziowskie traci swoje znaczenie, a tym samym przestaje być dowodem, gdy zostaje przedstawio-

<sup>2</sup> Dec. c. Pompedda z 20.11.1989, RRD 81 (1989), s. 689, nr 6.

<sup>3</sup> Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas connubii* (25.01.2005), „Communicationes” 37 (2005), s. 11-92; tekst polski w: *Komentarz do Instrukcji Procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2007 [dalej cyt.: DC].

ny dowód przeciwny – zarówno bezpośredni, jak i pośredni [García Faílde 1995, 198-99].

Należy zastrzec się, iż liczbowanie (niżej) poszczególnych domniemań sędziowskich – w obrębie poszczególnych rodzajów symulacji zgody małżeńskiej – bynajmniej nie oznacza jakiegokolwiek próby tworzenia ich katalogu (spełnia jedynie funkcję porządkową). Tym bardziej, że Sygnatura Apostolska dekretem z dnia 13 grudnia 1995 r. interweniowała w sprawie nadużyć niektórych Trybunałów, które utworzyły listę 44 „ponumerowanych” domniemań dla wsparcia sędziów w podejmowaniu decyzji w sprawach *nullitatis matrimonii* oraz przyspieszenia procedury (sędzia w wyroku wskazywał jedynie na dany numer owej listy)<sup>4</sup>.

Na kanwie domniemań sędziowskich zostaną uwzględnione niektóre wskazówki (*indicia*).

## 1. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE SYMULACJI ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ *IN GENERE*

W rozpoznawaniu spraw o nieważność małżeństwa z tytułów odnoszących się do symulacji – tak całkowitej, jak i częściowej – zgody małżeńskiej, w grę wchodzi niemal wyłącznie domniemania sędziowskie, stosowane przez audytorów rotalnych w rozwiązywaniu konkretnych przypadków.

Istnieją jednak dwa domniemania prawne, które stanowią podstawę dla jakiegokolwiek oceny nieważności małżeństwa, a specjalnie, gdy chodzi o nieważność z tytułów „symulacyjnych”.

Pierwsze z nich zawarte jest w kan. 1060 KPK/83: „Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego”. Zasada będąca podstawą dla tego domniemania może być wyrażona powiedzeniem: *quod fatum est, praesumitur bene fatum*, to znaczy, że prawo podtrzymuje ważność aktu prawnego już dokonanego lub celebrowanego, dopóki nie przedstawi się dowodu przeciwnego. W ten sposób domniemywa się, że małżeństwo zawierane jest ważne, a w konsekwencji cieszy się przychylnością prawa<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zob. *Supremum Tribunal Signaturae Apostolicae, Praesumptiones po causis nullitatis matrimonii* (13.12.1995), „*Ius Ecclesiae*” 8 (1996), nr 1, s. 821-29; Scicluna 1996, 45-67.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. Kowal 2005, 243-73.

Inne domniemanie, nazywane „królową domniemań” w obszarze symulacji zgody małżeńskiej, określone jest w kan. 1101 § 1 KPK/83: „Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa”. W ten sposób domniemywa się, że zewnętrzne wyrażenie konsensu przy zawieraniu małżeństwa rzeczywiście ujawnia wewnętrzną wolę kontrahenta. Osoba mająca za sobą domniemanie jest wolna od obowiązku przedstawienia dowodu (na rzecz ważności małżeństwa), co przechodzi na stronę przeciwną (dowodzenie, iż małżeństwo jest nieważne). Na beneficjencie spoczywa jedynie obowiązek udowodnienia faktu, na którym opiera się domniemanie, a więc tego, że małżeństwo było celebrowane [Boccafola 2012, 216-17; Góralski 2005, 121-24; Tenże 2010b, 336-38].

Gdy chodzi o domniemania sędziowskie, wypracowane przez judykaturę rotalną w odniesieniu do symulacji zgody małżeńskiej, to należy wspomnieć o domniemaniach stosowanych w dowodzeniu tejże symulacji. Dowodem bezpośrednim jest wyznanie domnianego symulanta: sądowe i pozasądowe, potwierdzone przez wiarygodnych świadków. W tym zakresie dowodzenie ma charakter empiryczny, nie mają tutaj zastosowania żadne domniemania.

1) W odniesieniu do dowodzenia pośredniego nietrudno zauważyć, że mamy tutaj do czynienia z domniemaniem sędziowskim wypracowanym przez fakty w sprawie, które są zdolne do udzielenia sędziemu pewności moralnej w rozstrzygnięciu. Z rozumnej przyczyny symulacji (*causa simulandi*), dalszej i bliższej, właściwie „zestawionej” z przyczyną zawarcia małżeństwa (*causa contrahendi*), wzmocnionej przez okoliczności (uprzednie, towarzyszące zawieraniu małżeństwa i następcze), „wyprowadza się” (drogą dedukcji) motyw i fakt symulacji. W konsekwencji więc orzecznictwo rotalne uznaje poważną przyczynę symulacji jako jeden z bardziej znaczących dowodów na jej rzecz. Taki motyw powinien usprawiedliwić zarówno samą decyzję strony dokonania symulacji, jak i decyzję przystąpienia do celebracji małżeństwa<sup>6</sup>.

2) Drugie domniemanie sądowe odnoszące się do dowodzenia symulacji dotyczy wiarygodności stron i świadków. W przypadku symulacji wiarygodność symulanta jest zawsze osłabiona własnym wyznaniem symulacji, według reguły prawa: *Semel malus, semper praesumitur malus*. Wyznanie

---

<sup>6</sup> Dec. c. Pompedda z 03.02.1981, RRD 73 (1981), s. 69, nr 7.

sądowe symulanta nie jest więc wystarczającym dowodem w dowodzeniu nieważności małżeństwa, ponieważ nie dostarcza dowodu pełnego (kan. 1536 § 2 KPK/83)<sup>7</sup>.

3) Jeszcze inna *praesumptio* istnieje w sytuacji, w której strona lub świadek jest przesłuchiwany kilkakrotnie, a pomiędzy poszczególnymi zeznaniami istnieją różnice. Domniemywa się wówczas, iż najbardziej wiarygodne jest zeznanie pierwsze, z wyjątkiem przypadku, w którym istnieje oczywista racja dla uznania za wiarygodne zeznania późniejszego<sup>8</sup>.

4) Istnieje wreszcie domniemanie, w myśl którego wyznanie pozasądowe symulanta będzie miało większe znaczenie, gdy zostało „usłyszane” przed zawarciem małżeństwa lub bliżej tego momentu. Aby wyznanie to nie zostało uznane jako poznane w czasie tzw. podejrzanym (*in tempore suspecto*), powinno być przyjęte przed rozpadnięciem się małżeństwa, a przynajmniej przed wniesieniem sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa [Boccafola 2012, 218].

Gdy chodzi o symulację całkowitą, a więc wykluczenie przez kontrahenta pozytywnym aktem woli samego małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK/83), to orzecznictwo rotalne nie wypracowało szczególnych domniemań sędziowskich, mają więc zastosowanie *praesumptiones* dotyczące symulacji *in genere*.

## 2. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE WYKLUCZENIA *BONUM FIDEI*

Dobro wierności (*bonum fidei*), stanowiące istotny przymiot małżeństwa (kan. 1056 KPK/83), oprócz węzła jedności, obejmuje wzajemne prawo i obowiązki kontrahentów zarówno żądania i udzielania *debitum coniugale*, jak wyłączności tychże aktów właściwych życiu małżeńskiemu<sup>9</sup>.

Niezależnie od tego, czy się przyjmie, że Augustyńskie *bonum fidei* (dobro wierności) powinno być utożsamiane z jednością węzła małżeńskiego (małżeństwo czyni nieważnym nie zwykła intencja *carne dividendi*, lecz intencja *coniugalitatem dividendi*; wykluczenie jedności powoduje również

<sup>7</sup> Dec. c. Bruno z 15.06.1990, RRD 82 (1990), s. 516, nr 4; Dec. c. Burke z 03.06.1988, RRD 80 (1998), s. 381, nr 8.

<sup>8</sup> Dec. c. Boccafola z 14.05.1996, RRD 88 (1996), s. 380, nr 4.

<sup>9</sup> Dec. c. Boccafola z 18.03.2010, nr 10 (wyrok nieopublik.).

pośrednio wykluczenie wierności) [Burke 1991, 649-66]<sup>10</sup> czy też nie (może mieć miejsce wykluczenie wierności bez wykluczenia jednościi węzła małżeńskiego)<sup>11</sup>, może być przedmiotem wykluczenia. W odniesieniu do tego rodzaju symulacji znaczące jest rozróżnienie pomiędzy wykluczeniem samego prawa do wierności (*ipsum ius*) i wykluczeniem korzystania z tego prawa (*exercitium iuris*).

Gdy chodzi o domniemania sędziowskie w tym obszarze, to można wskazać następujące:

1) Zwykle przewidywanie, iż strona popełni cudzołóstwo, nawet jeśli ma miejsce przed zawarciem małżeństwa, nie unieważnia konsensu małżeńskiego, ponieważ nie stanowi pozytywnego aktu woli wykluczającego *bonum fidei* [Boccafola 2012, 227]<sup>12</sup>.

2) Intencja utrzymywania relacji z kochankiem po zawarciu małżeństwa może stanowić wskazówkę, na podstawie której sędzia mógłby przyjąć domniemanie o nieważności konsensu, lecz domniemanie to, samo w sobie, nie wskazuje, czy kontrahent zamierza odrzucić samo prawo czy tylko niezachowanie przyjętego obowiązku. Te same fakty więc mogą być interpretowane na odmienne sposoby, stosownie do okoliczności sprawy. W ten sposób dokonane cudzołóstwo przez kobietę z kochankiem tydzień po zawarciu małżeństwa, z którym utrzymywała długotrwałe relacje przed

---

<sup>10</sup> „In primis coniugalis fides postulat «absolutam coniugii unitatem, quam in protoparentum matrimonio Creator ipse praestulit, cum illud noluerit esse nisi inter unum virum et mulierem unam» quamque Evangelica Lex «ex integro» restituit omnesque dispensationem abrogavit (Litt. Enc. *Casti connubii*, p. 546). Deinde haec fides postulat etiam «unitatem quam maxime personalem», quia «coniugalis communio [...] unitate sua est insignis» (*Familiaris consortio*, n. 20, p. 102)”. Dec. c. Stankiewicz z 26.03.1987, RRD 79 (1987), s. 144, nr 7; „Nexus sane patet inter fidelitatem iugalem atque unitatem connubii, et immo haec ab illa expostulatur”. Dec. c. Caberletti z 18.01.2007, RRD 99 (2007), s. 29, nr 5; Dec. c. Alwan z 21.10.2003, RRD 93 (2003), s. 602, nr 9.

<sup>11</sup> „Si fides, ab unitate separata, proprietatem esentialem matrimonii non constituit iuxta can. 1056, procul dubio *esentiale est matrimonii elementum* [podkreśl. – W.G.] cum maxime necessarium sit ad consortium totius vitae consuetudinem, ad bonum coniugum gignendum et fovendum, ad bonum filiorum in tuto collocandum, ad alios fines matrimonii proprios consequendos necon ad bonum societatis constabiliendum. Nam coniugalis amor «mutua fide ratus et potissimum sacramento Christi sanctius inter prospera et adversa corpore ac mente indissolubiliter fidelis est, et proinde ab omni adulterio et divortio alienus remanet» (Const. *Gaudium et spes*, n. 49)”. Dec. c. Fungini z 23.10.1991, „Monitor Ecclesiasticus” 117 (1992), nr 3-4, s. 440, nr 8 [Leszczyński 2004, 146].

<sup>12</sup> Dec. c. Alwan z 18.01.2005, RRD 97 (2005), s. 15-16, nr 9.

i po zawarciu związku, stanowi dość poważny dowód na rzecz wykluczenia dobra wierności<sup>13</sup>.

3) Długotrwała relacja z kochanką, tak przed zawarciem, jak i po zawarciu małżeństwa, rodzi poważne domniemanie na rzecz wykluczenia *bonum fidei*, szczególnie gdy małżeństwo nie zostało zawarte z miłości do drugiej strony, lecz z innych powodów, które nie odpowiadają ustanowieniu wspólnoty całego życia<sup>14</sup>.

4) Niegodziwe relacje z kochanką przed i po zawarciu małżeństwa rodzą domniemanie wykluczenia *ipsum ius* do wyłącznych relacji intymnych z drugą stroną, gdy relacja ta była przyczyną rozpadnięcia się małżeństwa w krótkim czasie<sup>15</sup>.

5) Intencja „ofiarowania” żony innym jako prostytutki rodzi domniemanie, że małżonek nie udzielił lub nie przyjął prawa do relacji seksualnej wyłącznej z własną żoną [tamże].

6) Można domniemywać, że miało miejsce wykluczenie *bonum fidei*, gdy mężczyzna przyjmuje radę swojej kochanki zawarcia małżeństwa z inną kobietą, by mogli spotykać się w sposób łatwiejszy i mniej podejrzany<sup>16</sup>.

7) Intencja utrzymywania relacji homoseksualnej nie była brana pod uwagę pod rządami Kodeksu Prawa Kanonicznego Pio-Benedyktyńskiego jako wykluczenie *bonum fidei*, ponieważ jako prawo do przyjęcia i przekazania drugiej stronie było uznawane tylko to, które dotyczyło aktów zdolnych do zrodzenia potomstwa. Dlatego też akty homoseksualne były uważane jako niekontrastujące z udzielonym prawem. Obecnie, w świetle nowego spojrzenia na wyłączne prawo do seksualności oraz treści zwrotów „wspólnota życia i miłości” i „dobro małżonków” domniemywa się, że tego rodzaju intencja spowodowałaby nieważność małżeństwa [tamże, 228].

8) Przekonanie subiektywne o niemożliwości zachowania obowiązku wierności oparte na przyczynie natury strukturalnej (jak nimfomania) może być przyjęte jako stosowna przyczyna symulacji w takiej mierze, która

<sup>13</sup> Dec. c. De Iorio z 28.07.1976, RRD 68 (1976), nr 2 (wyrok nieopublik.).

<sup>14</sup> Dec. c. Monier z 25.02.2005, RRD 97 (2005), s. 107, nr 7; Dec. c. Palestro z 16.05.1990, RRD 82 (1990), s. 371, nr 8; Dec. c. Bruno z 15.06.1990, nr 9.

<sup>15</sup> Dec. c. Huber z 26.10.2006, RRD 98 (2006), s. 307, nr 5.

<sup>16</sup> W takim przypadku nie chodzi o zwykłą intencję popełnienia cudzołóstwa, która nie unieważnia małżeństwa, lecz przede wszystkim o skierowanie woli mężczyzny ku kochance, której udziela się wierności w relacjach seksualnych, które będą łatwiej i bezpieczniej utrzymywane po zawarciu przez mężczyznę symulowanego małżeństwa [Boccafola 2012, 227].

rodzi domniemanie o wykluczeniu samego prawa, gdy motyw symulacji opiera się właśnie na chorobliwej strukturze podmiotu [tamże].

9) Domniemywa się wykluczenie *bonum fidei*, jeśli ustalą się, że miała miejsce umowa lub warunek przeciw wierności<sup>17</sup>.

10) Jako wystarczający dowód na rzecz wykluczenia *bonum fidei* należy przyjąć sytuację, w której jedna ze stron miała przeważającą silną wolę odbywania stosunków seksualnych z inną osobą po zawarciu małżeństwa, gdy potwierdzają to okoliczności<sup>18</sup>.

11) Samo praktykowanie zdrad małżeńskich nie dowodzi pozytywnej woli przeciwnej dobru wierności<sup>19</sup>.

12) Praktyka cudzołożna w okresie przedślubnym i trwająca podczas trwania wspólnoty małżeńskiej, podjęta niemal od razu po jej ustanowieniu, rodzi poważne domniemanie o wykluczeniu wierności<sup>20</sup>.

13) Mentalność liberalna, nadmierna skłonność do seksu, rozpustne obyczaje mogą sprawić, że mężczyzna widzi w kobiecie jedynie narzędzie rozpusty, tak iż trwa w takim nastawieniu woli, nawet w momencie wyrażania zgody małżeńskiej; wirtualnie jednak jest tak usposobiony, iż nawet nie myśląc o przekazaniu drugiej stronie wyłącznego prawa do ciała (aktów małżeńskich zdolnych do prokreacji), co nie odpowiada jego mentalności i usposobieniu ducha, nie rezygnuje z pożądlivej woli łączenia się z jakimikolwiek kobietami i nie zamierza z tego zrezygnować, gdy nawet rozumie *hic et nunc* słowa zgody małżeńskiej niosącej ze sobą wyłączność *ius in corpus*. Otóż takie usposobienie może świadczyć o wykluczeniu dobra wierności<sup>21</sup>.

14) Domniemanie o wykluczeniu *bonum fidei* może powstać w przypadku agnostycyzmu moralnego i religijnego, jakiegokolwiek nietolerancji więzów czy jawnej pogardy (czynami i słowami) dla nieprzerwanej wierności<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> Dec. c. Bottone z 08.03.2012, RRD 104 (2012), s. 45, nr 7.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Dec. Sabbatani z 13.11.1959, SRRD 51 (1959), s. 503, nr 4; Dec. c. Ciani z 17.07.2007, RRD 99 (2007), s. 249, nr 7.

<sup>20</sup> Dec. c. Caberleti z 22.05.2012, RRD 104 (2012), s. 177, nr 6; Dec. c. Caberleti z 18.01.2007, RRD 99 (2007), s. 31, nr 5.

<sup>21</sup> Dec. c. Pallazini z 08.10.1975, RRD 67 (1975), s. 543, nr 11; Dec. c. Monier z 26.01.2007, RRD 99 (2007), s. 57, nr 6.

<sup>22</sup> Dec. c. Monier z 26.01.2007, nr 6.



15) Bardzo poważna *praesumptio* o wykluczeniu *bonum fidei* zachodzi wówczas, gdy nupturient przed i po zawarciu małżeństwa nieprzerwanie utrzymuje intymną relację z określonym mężczyzną lub mężczyznami<sup>23</sup>.

16) Kto zastrzega sobie władzę, czyli prawo korzystania również ze stosunków seksualnych z innymi kobietami, tym samym odmawia drugiej stronie wyłącznego prawa do własnego ciała, a zatem nieważnie zawiera małżeństwo<sup>24</sup>.

17) Dobro wierności wyklucza nie tylko ten, kto postanawia przekazać prawo do własnego ciała jakiejś osobie trzeciej, lecz także ten, kto zamierza przekazać to prawo współmałżonkowi, lecz nie wyłączone albo postanawia nikomu tego prawa nie przekazywać: ani współmałżonkowi ani innym, przede wszystkim, gdy z powodu braku miłości przedślubnej lub innych okoliczności ani nie myśli ani nie zamierza ustanowić ze współmałżonkiem prawdziwej wspólnoty życia i miłości<sup>25</sup>.

18) Zerwanie relacji z osobą trzecią z okazji zawarcia małżeństwa może być wskazówką, iż kontrahent nie wykluczył wierności małżeńskiej. Konieczne jest jednak udowodnienie, iż zerwanie to dokonało się pozytywnym aktem woli (takim, jakim dokonuje się wykluczenia wierności) i że zostało powzięte definitywnie, a nie jedynie z uwagi na zawierane małżeństwo, tak by później owa relacja została podjęta na nowo<sup>26</sup>.

### 3. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE WYKLUCZENIA *BONUM PROLIS*

Skierowanie małżeństwa ku dobru potomstwa niesie ze sobą wzajemne przekazanie i przyjęcie przez strony prawa do aktów zdolnych z siebie do osiągnięcia tego celu<sup>27</sup>.

Dobro potomstwa (*bonum prolis*), a więc jego zrodzenie i wychowanie, stanowiące obok dobra małżonków (*bonum coniugum*) cel małżeństwa,

---

<sup>23</sup> Dec. c. Monier z 26.01.2007 (inny wyrok niż wskazany w przypisie 22), RRD 99 (2007), s. 66, nr 7.

<sup>24</sup> Dec. c. De Iorio z 27.10.1971, SRRD 63 (1971), s. 786, nr 7.

<sup>25</sup> Dec. c. Pompedda z 15.11.1996, RRD 88 (1996), s. 700, nr 9; Dec. c. Caberletti z 05.04.2000, RRD 92 (2000), s. 298-99, nr 5; Dec. c. Ciani z 21.02.2001, RRD 94 (2002), s. 79, nr 5.

<sup>26</sup> Dec. c. Alwan z 21.10.2003, nr 9.

<sup>27</sup> Dec. c. Defilippi z 18.10.2001, RRD 93 (2001), s. 624-25, nr 9.

obejmuje prawo do aktów małżeńskich zdolnych przez się do zrodzenia potomstwa. Prawo to nie może być ograniczone przez wolę małżonków i jest trwałe od momentu wyrażenia zgody małżeńskiej. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo niezmiennie przyjmują, iż nieważność małżeństwa powoduje wykluczenie potomstwa nie *in se*, czyli *de facto*, lecz *in suis pincipiis*, a więc skierowanie małżeństwa do rodzenia potomstwa<sup>28</sup>.

„Ograniczenia potomstwa nie można mylić z ograniczeniem zgody małżeńskiej w stosunku do aktów małżeńskich zdolnych *per se* do zrodzenia potomstwa. Jeśli brak jest przekazania samego siebie przez jedną lub obydwie strony w odniesieniu do prawa do wymienionych aktów małżeńskich, wówczas brak jest prawdziwej zgody małżeńskiej. Kontrahent w akcie zgody małżeńskiej nie może w sposób jednostronny lub absolutnie zastrzec sobie prawa do określenia, czy i kiedy przyjmie dziecko, ponieważ istota umowy małżeńskiej została ustanowiona przez Boskiego Prawodawcę. Wierna tym zasadom judykatura rotalna niezmiennie przyjmuje: «Nie ma więc wątpliwości, że małżeństwo byłoby nieważne, jeśli byłoby zniweczone samo *ius in corpus*, nawet na pewien okres czasu, czy to określony absolutnie czy też przyszłymi okolicznościami. Istota bowiem małżeństwa wymaga trwałości tego prawa, która nie może doznać kresu lub przerwania, by nie została zniszczona» (coram Masala, sent. diei 29 aprilis 1980, RRDec., vol. LXXII, p. 312, n. 3)<sup>29</sup>.

W stosunku do *bonum prolis* judykatura rotalna wypracowała wiele domniemań sądowych wspierających sędziego w rozstrzyganiu spraw *nullitatis matrimonii* z tytułu wykluczenia owego dobra. W szczególności domniemania te zostały przyjęte na gruncie rozróżnienia pomiędzy prawem

---

<sup>28</sup> Zob. Dec. c. Arokiaraj z 15.03.2012, RRD 104 (2012), s. 61, nr 3.

<sup>29</sup> „Limitatio prolis confundenda non est cum limitatione consensus erga ius ad actus per se aptos ad prolis generationem. Si deest donatio suimetipsius ex altera vel utraque parte quoad ius ad ctus per se aptos ad prolis generandam, deest verus consensus. Nec contrahens in ipso actu consensus iure gaudet modo unilaterali vel absolute sibi servandi ius ad teterminandum utrum et quando prolem nascituram accipiat, quia essentialia contractus, uti explicatur supra, a Divino Legislator statuta sunt. His adhaerens pncipiis constanter iurisprudencia N.S.O. tradit: «Non est denique dubium quin coniugium irritetur si ipsum ius in corpus, quamvis relate solum ad certum tempus, sive absolute determinatum, sive definitis superventuris circumstantiis determinandum, fuerit subductum. Essentia enim coniugii illius iuris perpetuitatem, quae terminum aut interruptionem pati nequit, quin destruat» (coram Masala, sent. diei 29 aprilis 1980, RRDec., vol. LXXII, p. 312, n. 3)”. Dec. c. Sable z 29.03.2012, RRD 104 (2012), s. 71-72, nr 8.

do aktów małżeńskich otwartych na prokreację (*ipsum ius*) i korzystaniem z tego prawa (*exercitium iuris*)<sup>30</sup>.

„Katalog” tych domniemań przedstawia się następująco:

1) Intencja niezrodzenia potomstwa z małżeństwa w sposób absolutny i na zawsze poprzez odmowę aktów małżeńskich zdolnych do prokreacji stwarza silne domniemanie, iż zostało wykluczone *ipsum ius*. Czymś bowiem nie do pomyślenia jest sytuacja, w której kontrahent przekazał rzeczywiście prawo do czegokolwiek, jeśli nigdy nie zezwoli na korzystanie z tej rzeczy<sup>31</sup>.

2) Domniemywa się nieważność małżeństwa, jeśli małżonek, namawiany przez drugą stronę do prokreacji, odrzuciłby posiadanie dziecka albo tak byłby wstrząśnięty nieoczekiwaną ciążą, że zamierzałby dobrowolnie dokonać lub domagać się aborcji<sup>32</sup>.

3) Uporczywe stosowanie środków antykoncepcyjnych przez cały czas trwania wspólnoty stwarza domniemanie o wykluczeniu *ipsum ius*<sup>33</sup>.

4) Jeśli wykluczenie potomstwa jest czasowe i wynikające z zaistniałych okoliczności, domniemywa się, że małżeństwo jest ważne, ponieważ takie wykluczenie oznacza jedynie odłożenie zrodzenia potomstwa, a zatem wykluczenie jedynie *usus iuris*, co nie znosi całkowicie samej intencji posiadania potomstwa, tj. urzeczywistniania *bonum prolis in suis principiis*. Takie czasowe wykluczenie może bardzo dobrze współistnieć z przekazanym i przyjętym prawem, gdyż „odłożenie prokreacji nie jest tym samym, co negacja prawa, jest raczej dyspozycją, zamierzeniem i ograniczeniem z powodu wszystkich okoliczności osób, miejsc i czasów”<sup>34</sup>. Domniemanie to dopuszcza jednak dowód przeciwny, ponieważ czasowe wykluczenie po-

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 72, nr 9; „Alid est enim ius tradere ad bonum prolis in suis principiis et aliud est illud comparti tradere cum intentione islam susceptam obligationem sive ad tempus determinatum sive ad tempus indeterminatum iolandi su assequendi”. Dec. c. De Lanversin z 05.04.1995, RRD 87 (1995), s. 254, nr 7.

<sup>31</sup> „Practice non interligi vera traditio iuris, cuius nullus esse debet actus”. Dec. c. Huber z 20.12.1995, RRD 87 (1995), s. 750, nr 7; Dec. c. Arellano Cedillo z 14.12.2012, RRD 104 (2012), s. 374, nr 8.

<sup>32</sup> Dec. c. De Lanversin z 05.04.1995, nr 8.

<sup>33</sup> Dec. c. Bruno z 01.02.1991, RRD 83 (1995), s. 68, nr 5; Dec. c. Yaacoub z 14.11.2012, RRD 104 (2012), s. 335, nr 13 [Boccafola 2012, 223-24].

<sup>34</sup> „[...] iuris dispositio, compositio ac moderatio, habita ratione omnium circumstantiarum, personarum, locorum, temporum”. Dec. c. Stankiewicz z 24.03.1988, RRD 80 (1988), s. 186, nr 6; Dec. c. Arokiaraj z 15.03.2012, nr 4; Dec. c. Sable z 24.03.2012, RRD 104 (2012), s. 73, nr 9.

tomstwa *ad tempus* może stanowić także wykluczenie samego prawa: gdy taka była intencja kontrahenta<sup>35</sup>.

5) Wykluczenie potomstwa na czas nieokreślony, niezwiązany z konkretnym wydarzeniem, jest równoznaczne z wykluczeniem samego prawa [Boccafola 2012, 224].

6) Jeśli strony zawierają między sobą pakt o niezrodzeniu potomstwa albo o niezrodzeniu go przez pewien okres czasu, generalnie domniemywa się, że wykluczyły *ipsum ius*. Prawdziwy bowiem pakt o nieposiadaniu dzieci, nawet przez czas określony, „wkracza” w konsens małżeński i narusza go, jeśli jest przeciwny istocie małżeństwa<sup>36</sup>.

Stwierdzenie „generalnie” (domniemywa się) oznacza, że można sobie wyobrazić umowę między stronami o niekorzystaniu z prawa i nadużywaniu go przez pewien okres czasu, przy udzieleniu sobie samego prawa do aktów małżeńskich otwartych na prokreację (może mieć miejsce rodzicielstwo odpowiedzialne)<sup>37</sup>.

7) Gdy chodzi o wykluczenie *bonum prolis* tzw. warunkowe („udzielam ci prawa do aktów małżeńskich otwartych na prokreację *in suis principis* tylko wówczas, gdy przekonam się, że wszystko dobrze i szczęśliwie ułoży się w naszym małżeństwie”), to sprowadza się ono do warunku co do przyszłości, co powoduje nieważność małżeństwa (kan. 1102 § 1 KPK/83)<sup>38</sup>. Takie wykluczenie jest zawsze absolutne, nie hipotetyczne; hipotetyczny jest fakt lub wydarzenie, które może nastąpić lub nie nastąpić<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> Dec. c. Jaeger z 19.07.2012, RRD 104 (2012), s. 235-36, nr 9; Dec. c. Stankiewicz z 27.11.2003, RRD 95 (2003), s. 700, nr 15 [Boccafola 2012, 224].

<sup>36</sup> „Firmiter est tenendum ius ipsum excludi, si coniuges in nubendo sese obligant pacto nullam prolem e coniugio suscipiendi”. Dec. c. Huber z 20.12.1995, nr 6; „Exclusio prolis ad tempus ius coniugale coarctat, si procreatio per pactum respuatur, et quidem sive formale seu proprie dictum, ut quidam vocant «improprium» quia pactum semper ingreditur consensum eidemque vitiat si sit contra matrimonii substantiam; neque ligatur peculiaribus formis, cum ad essentiam pacti oporteat ut habeatur in idem placitum consensus, sive simul ab utroque contrahente elicitus, sive determinatus a propositione alterius, cui alter libere accedat et positive consentiat”. Dec. c. Boccafola z 14.01.1999, RRD 91 (1999), s. 4, nr 7; Dec. c. Fiore z 28.05.1985, nr 3 (wyrok nieopublik.); Dec. c. Arokiaraj z 15.03.2012, nr 4.

<sup>37</sup> Zob. Dec. c. Burke z 15.12.1994, RRD 86 (1994), s. 721, nr 11; Dec. c. Sable z 28.03.2012, RRD 104 (2012), s. 71, nr 7.

<sup>38</sup> „Pariter ius exclusum est, si exclusio boni prolis ab alterutra vel utraque parte in condicionem deducta est”. Dec. c. Huber z 20.12.1995, nr 6 [Boccafola 2012, 225].

<sup>39</sup> Dec. c. Jaeger z 19.07.2012, nr 10.

8) Domniemywa się, iż chodziło o wykluczenie samego prawa w sytuacji, w której kontrahent czyni się jedynym arbitrem, gdy chodzi o czas, kiedy w zawierającym małżeństwie urodzi się potomstwo („zawieramy obecnie małżeństwo, a później pomyślę, czy chcę mieć dzieci, i kiedy”)<sup>40</sup>.

9) Zwyczajny brak potomstwa nie dowodzi intencji przeciwnej *bonum prolis*<sup>41</sup>.

10) Lęk przed odpowiedzialnością za ojcostwo lub lęk przed porodem albo poważna choroba dziedziczna czy lęk przed przekazaniem wady genetycznej stanowią poważną wskazówkę dla domniemania o wykluczeniu *bonum prolis*<sup>42</sup>.

11) Jeśli kontrahent ujawnia silny egoizm i szuka w życiu jedynie przyjemności, unikając odpowiedzialności i trudności, rodzi się poważne domniemanie, iż chce również unikać odpowiedzialności związanej z dziećmi<sup>43</sup>.

12) Domniemywa się, że *ipsum ius* nie zostało wykluczone, gdy domniemany symulant w krótkim okresie czasu po zawarciu małżeństwa i z powodu obawy o jego rozpad stara się o zrodzenie dziecka dla ocalenia małżeństwa<sup>44</sup>.

13) Jeśli prokreacja jest ściśle związana z wydarzeniem przyszłym, które powinno się zweryfikować w czasie określonym lub nieokreślonym, domniemywa się, że miało miejsce wykluczenie samego prawa<sup>45</sup>.

---

<sup>40</sup> Dec. c. De Lanversin z 05.04.1995, nr 6; Dec. c. Fagiolo z 24.01.1969, SRRD 61 (1969), s. 4, nr 7; „Attamen cum matrimonium coniugibus ius conferat dumtaxat ad actus naturales ponendos, scilicet ad procreationem per se ordinatos, qui igitur ius coniugale arbitrio suo sumere statuit, licet ad tempus praefinitum, ad actus incompletos tantum seu illicitos, vel unice tempore sterilitatis ponendos, integritatem huius iuris graviter laedit, quod nulli limitationi obnoxium est sive quoad obiectum suum sive quoad tempus”. Dec. c. Boccafolo z 14.01.1999, nr 7 [Boccafolo 2012, 225].

<sup>41</sup> „Merum fatum absentiae filiorum in coniugio probationem non constituit intentionis adversus prolem”. Dec. c. Funghini z 17.04.1991, RRD 83 (1991), s. 249, nr 5.

<sup>42</sup> Tamże, s. 250, nr 8.

<sup>43</sup> „[...] immoderatus egoismus atque vitae edonisticae efrenatum ac indomitum desiderium necnon definita voluntas devitandi fastidia, saollicitudines, responsabilitates ex filiorum procreatione derivantes”. Tamże; zob. Boccafolo 2012, 226.

<sup>44</sup> „[...] si non longo temporis intervallo a celebratis nuptiis transacto, assertus simulans pro generando filio institit eum in finem ut periclitanti conviventiae moderetur et imminens separationis periculum dimitteret”. Dec. c. Funghini z 17.04.1991, nr 8.

<sup>45</sup> „[...] procreationem eventui futuro absolute alligatum esse, cuius verificatio determinantm vel indeterminatum tempus implicat”. Dec. c. De Lanversin z 05.04.1995, nr 8 [Boccafolo 2012, 226].

14) Istnienie potomstwa rodzi domniemanie normalnego przekazania i przyjęcia prawa do aktów małżeńskich otwartych na prokreację. Nieoczekiwana ciąża kobiety, jeśli nastąpiła w kontekście stałej praktyki onanistycznej, niekoniecznie zaprzecza tezie przeciw *bonum prolis*, ponieważ stały sposób postępowania ujawnia prawdziwą intencję<sup>46</sup>.

15) Prawdziwy wzajemny pakt o czasowym wykluczeniu potomstwa niekoniecznie wskazuje na wykluczenie samego prawa<sup>47</sup>.

#### 4. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE WYKLUCZENIA *BONUM SACRAMENTI*

Nierozzerwalność małżeństwa (*bonum sacramenti*), jako jego istotny przymiot (kan. 1056 KPK/83) oznacza, iż węzeł małżeński pochodzący z ustanowienia Bożego sprawia, że ważne i dopełnione małżeństwo ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane (kan. 1141 KPK/83). Ów przymiot małżeństwa, podobnie jak jedność, otrzymuje szczególną moc z racji sakramentu (kan. 1056 KPK/83).

*Indissolubilitas matrimonii* została wpisana również do kan. 1057 § 2 KPK/83, w którym określa się zgodę małżeńską jako akt woli, przez który mężczyzna i kobieta „w nieodwołalnym przymierzu” wzajemnie się sobie przekazują i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa.

*Exclusio indissolubilitatis* polega na wykluczeniu – pozytywnym aktem woli – dozgonnego przekazania siebie i przyjęcia drugiej strony w celu stworzenia wspólnoty życia. W odróżnieniu od dwóch pozostałych dóbr małżeństwa (*bonum fidei* i *bonum prolis*), w odniesieniu do *bonum sacramenti*

---

<sup>46</sup> „[...] existentia prolis praesumptionem indicat normalis traditionis et acceptationis iuris in corpus [...] Occasionalis enim eventus non est effectus voluntatis nisi per accidens, dum e contra habitualis modus agendi iuxta onanisticam praxim et continua repetitio et actum voluntatis, et habitum mentis demonstrare valet inde ab initio servatum”. Dec. c. Palazzini z 18.05.1966, SRRD 58 (1966), s. 326, nr 6 [Boccafola 2012, 226].

<sup>47</sup> „Recentior jurisprudentia N.F. communiter accipit quod mutua pactio ad effectivam procreationem in posterum tempus differendam, compatibilis esse potest cum vera pleneque commutatione iurium matrimonialium, ideoque consensum ex se non irritat [...] Aliter est in casu unilateralis procrastinationis, momento quidem consensus, possibilitatis procreandi, factae sine consultatione, scientia vel acquisientia alterius partis. Talis unilateralis intentio, si scopum habet iura alterius coarctare, simulationem irritantem certe constituit”. Dec. c. Burke z 19.10.1995, RRD 87 (1995), s. 560, nr 10 [Boccafola 2012, 226].

nie istnieje rozróżnienie między wykluczeniem samego prawa (*ipsum ius*) i wykluczeniem korzystania z prawa (*exercitium iuris*). Takie rozróżnienie jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ czymś niemożliwym jest istnienie małżeństwa bez nierozzerwalności (możliwe jest natomiast istnienie małżeństwa bez wierności i bez potomstwa) [D'Auria 2007, 475]<sup>48</sup>.

W stosunku do wykluczenia nierozzerwalności można wskazać następujące domniemania sędziowskie:

1) Prawdziwa miłość między narzeczonymi stwarza domniemanie przeciw symulacji zgody małżeńskiej, ponieważ gdy dwie osoby są rzeczywiście zakochane, wykluczenie nierozzerwalnej więzi byłoby przeciwne samej naturze takiej miłości<sup>49</sup>; miłość dąży do trwałego oddania się, tylko więc z trudnością można przyjąć wolę rozejścia się kochających się stron; miłość pała największym uczuciem i łączy obojga również zmysłowo<sup>50</sup>.

2) Wykluczeniu nierozzerwalności towarzyszy generalnie wykluczenie potomstwa, narodzenie się więc dziecka jest wskazówką, że strony nie wykluczyły na zawsze węzła małżeńskiego<sup>51</sup>.

3) Mentalność sprzyjająca rozwodowi sama w sobie niekoniecznie wskazuje na wykluczenie nierozzerwalności, ponieważ pozostaje w intelekcie kontrahenta jako idea czysto ogólna, której może nie aplikować do własnego małżeństwa, które ma być zawierane<sup>52</sup>.

---

<sup>48</sup> „Omnis enim intentio contra matrimonii indissolubilitatem, sive haec ad ipsum ius vel obligationis executionem, consensum matrimoniale eodem modo invalidat”. Dec. c. Stankiewicz z 28.02.1989, RRD 81 (1989), s. 163, nr 5; „[...] quotiens de exclusionem boni sacramenti in iudicio disceptatur, secundum iurisprudentiae dictamen inutile est inquirere utrum obligatio indissolubilitatis, an obligationis ipsius executio limitata sit, cum in hoc bono adimpletio obligationis demi nequeat quin et ipsa obligatio respuatur”. Dec. c. Stankiewicz z 26.01.2001, RRD 93 (2001), s. 95, nr 7.

<sup>49</sup> „Solent enim sive mares sive feminae unionem coniugalem in perpetuum contrahere, veluti naturali instinctu ducti atque idipsum exigente veri amoris sponsalicii natura. Nec ideo facile admitti debet contraria voluntas”. Dec. c. Pompedda z 23.02.1973, SRRD 69 (1973), s. 303, nr 8.

<sup>50</sup> „Amor in perpetuum donationem tendit; et difficulter praesumenda est voluntas a dilecto dilectave divertendi, cum maximus fervet affectus et alterius ad alterum etiam sensibus adlecta devinctio”. Dec. c. Serrano Ruiz z 27.01.1984, RRD 76 (1984), s. 57, nr 11.

<sup>51</sup> „Qui statim ac matrimonium contrahunt desiderant prolem accipere, difficile putantur voluisse matrimonium ad tempus contrahere”. Dec. c. Colagiovanni z 19.10.1986, RRD 78 (1986), s. 554, nr 9 [Boccafola 2012, 222].

<sup>52</sup> „[...] ex mero asserto partis atheismo vel ex circumstantia quod ille in ambitu religioni adverso adoleverit, fas non est depromi – ita ut loquamur «automatic» –

4) Szybki rozpad wspólnoty małżeńskiej może wskazywać na intencję przeciwną *bonum sacramenti*, zwłaszcza jeśli po zawarciu małżeństwa nie było żadnej nowej poważnej trudności; w tym przypadku domniemywa się, że uchodzący za symulanta postępował według swojego zamiaru przedślubnego<sup>53</sup>.

5) Jest czymś mało prawdopodobnym, by kontrahent znający i akceptujący doktrynę Kościoła w przedmiocie nierozzerwalności małżeństwa wykluczył ten przymiot<sup>54</sup>.

6) Błędne opinie na temat nierozzerwalności małżeństwa niekoniecznie muszą skłaniać do wykluczenia nierozzerwalności, błąd bowiem, który tkwi w intelekcie, nie zawsze wpływa na wolę<sup>55</sup>.

7) Jakkolwiek osoby, które hołdują ideom błędnym co do nierozzerwalności małżeństwa, są bardziej predysponowane do wykluczenia tego przymiotu niż te, które uznają naukę Kościoła w tej kwestii, to niemniej jednak te pierwsze mogą odrzucić swoje przekonania abstrakcyjne, przede wszystkim gdy zawierają małżeństwo kierując się wielką miłością<sup>56</sup>.

8) Im błąd co do nierozzerwalności małżeństwa jest większy, bardziej zakorzeniony i ujawnia się w sposobie działania kontrahenta, tym słabsze jest domniemanie prawne, że zawarł małżeństwo zgodnie z prawem Bożym. Im silniejszy jest błąd, tym łatwiej o wykluczenie dobra sakramentu<sup>57</sup>.

---

reiectionem ex eius parte proprietatis essentialis indissolubilitatis coniugii". Dec. c. Arokiaraj z 13.03.2008, RRD 100 (2008), s. 110, nr 5.

<sup>53</sup> „Sane convictus fractio paucos post menses a nuptiarum celebratione, quin ulla intercesserit gravis et nova, seu postnuptialis, turbationis consortii ratio, suadet agi in casu de effectione praenuptialis propositi". Dec. c. Arokiaraj z 23.07.2009, nr 7 (wyrok nieopublik.) [Boccafola 2012, 223].

<sup>54</sup> Dec. c. Pompedda z 27.10.1984, RRD 76 (1984), s. 366-567, nr 7 [Krajczyński 2010, 825].

<sup>55</sup> „Error autem instar veritatis prouti est actus intellectus, semper influit in voluntatem, quae movetur in obiectum praevis cognitum, et quidem prouti est cognitum. Non tamen necessario inde sequitur voluntatem ob admissum ab intellectu errorem ad unum determinari". Dec. c. Masala z 06.03.1974, SRRD 66 (1974), s. 181, nr 5.

<sup>56</sup> Dec. c. Masala z 15.03.1983, RRD 75 (1983), s. 109, nr 9 [Krajczyński 2010, 827].

<sup>57</sup> „Generatim dici potest ac debet quod errans radicitus inhaerens suae opinioni, peculiari ei data occasione vel circumstantia, cogitatum vertit in volitum, quippe quod voluntas naturaliter movetur ad actum congruentem cum praeconcepta sententia, incarnata in eius constituta persona". Dec. c. Fiore z 31.01.1984, RRD 76 (1984), s. 80, nr 5; „Ex professione eiusmodi errorum praesumi potest voluntas contraria matrimonio; eoque graviter st praesumptio quo tenacius error indidet in mente eius qui non ignorans veram doctrinam de matrimonio, sed incredulus moribusque depravatus eam pertinaciter insidet atque respuit [...], quod expressit etiam iurisprudencia recens N.S.



9) Jeśli kontrahent w momencie zawierania małżeństwa odczuwał awersję wobec drugiej strony, można domniemywać, że miało miejsce wykluczenie nierozzerwalności. Im ta awersja jest większa, tym bardziej można przypuszczać, że kontrahent odrzucił *bonum sacramenti*<sup>58</sup>.

10) Nieoczekiwana i kłopotliwa ciąża narzeczonej zazwyczaj skłania do zawarcia małżeństwa w trosce o zachowanie dobrej opinii. Obiektywne naciski rodziny, w szczególnych okolicznościach, mogą jednak spowodować, że kontrahent, który z jednej strony dostrzega trudność w uniknięciu zawarcia małżeństwa z kobietą, z którą związany jest głębszą przyjaźnią i ma na uwadze naciski bliskich, by zapobiec zniesławieniu własnej rodziny i rodziny kobiety, z drugiej zaś strony przewiduje, że zawarcie małżeństwa nie jest wskazane, łatwo może się uciec do idei wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, tym bardziej, gdy od dłuższego czasu zaniechał praktykę życia chrześcijańskiego<sup>59</sup>.

11) Gdy kontrahent miał intencję rozwieść się z drugą stroną w przypadku, „gdy sprawy źle się ułożą”, domniemywa się, że tym samym nastąpiło wykluczenie nierozzerwalności<sup>60</sup>. „Należy jednak dobrze określić znaczenie zwrotu «gdy sprawy źle się ułożą»: bardzo trudno jest komuś z przyczyny bardzo ogólnej, a więc wśród zdarzeń możliwych, nieprzewidzianych i przyszłych, którym podlegają wszystkie wydarzenia ludzkie, ograniczyć swoją zgodę małżeńską w stosunku do aktu lub osoby obecnej, upragnionej i kochanej; przyczyna bowiem wpływająca na to ograniczenie zgody powinna być nie tylko określona, lecz również przeważająca w stosunku do aktu

---

Fori: Viceversa, qui iuxta conscientiam solubile pro libitu matrimonium vult inire, etsi spes efulgeat perpetui consortii in casu felicitis exitus, invalide contrahit. Positivo actu de facto bonum Sacramenti detractat”. Dec. c. De Lanversin z 28.02.1984, RRD 76 (1984), s. 146, nr 7.

<sup>58</sup> Dec. c. Burke z 16.12.1987, RRD 79 (1987), s. 736, nr 6 [Krajczyński 2010, 827].

<sup>59</sup> „Inopinata ac molesta graviditas sponsae urgere solet matrimonium ut illius bonae famae consulatur. Obiectivae urgentiae autem, peculiaribus in adiunctis, et flagitans sollicitatio addi potest et contrahens, qui, ex una parte sine suae alteriusque partis, mutuae vinculo solidae amicitiae ligatae, dedecore matrimonium difficillime vitare potest, instantiis familiarium cedit ne infamiam suae sponsaeque familiae inferat, ex altera autem parte, cum celebrandum matrimonium aegre ferat et enim sibi non omnia bene futura praesagat, facile ad exclusionem perpetuitatis vinculi confugit vel recurrit, eo vel magis si a christianae vitae actione exercitationeque ab annis defecerit”. Dec. c. Funghini z 09.03.1994, RRD 86 (1994), s. 147, nr 6 [Krajczyński 2010, 827-28].

<sup>60</sup> „Pacificum est in iurisprudencia nostra contrahentem qui intentionem in nuptiis foverit petendi divortium si res male cesserint, indissolubilitatem vinculi eo ipsa exclusisse praesumi”. Dec. c. Colagiovanni z 17.01.1984, RRD 76 (1984), s. 19, nr 5.

woli w odniesieniu do osoby kochanej, który to akt z natury swojej odrzuca granice czasu i ignoruje zewnętrzne okoliczności (prawdziwa miłość *per se*, czyli z natury swojej aspiruje do doskonałej jedności)<sup>61</sup>.

12) Z całą pewnością małżeństwo będzie nieważne, gdy nupturient pozytywnym aktem woli zastrzega sobie prawo do zerwania węzła małżeńskiego w przypadku niepomyślnego losu małżeństwa, choćby nawet chciał prawdziwego małżeństwa<sup>62</sup>, ani nie wiedział ani nie chciał, by doszło do zerwania węzła małżeńskiego<sup>63</sup>, żywił miłość do drugiej strony<sup>64</sup>, pragnął potomstwa<sup>65</sup>, przewidywał, że małżeństwo będzie trwało do końca życia<sup>66</sup>, nie wiedział, że nieważnie zawiera małżeństwo<sup>67</sup>, czynił wszystko, by nie doszło do rozwiązania węzła małżeńskiego<sup>68</sup>.

13) W związku z coraz szerszym upowszechnianiem się, nawet wśród kandydatów do życia zakonnego, zjawiskiem kwestionowania trwałości („wieczystości”) ślubów zakonnych przyjmuje się, iż domniemanie (przeciwne wykluczeniu nierozzerwalności) oparte na religijności, dobrym wychowaniu moralnym i dobrych obyczajach rodziców należy „mierzyć” zeputymi obyczajami<sup>69</sup>.

14) Za wykluczeniem nierozzerwalności małżeństwa może przemawiać skłonność osoby do nadmiernej wolności, która może być przyczyną wykluczenia *bonum sacramenti*; tym bardziej, gdy skłonność ta ma swój początek w okresie narzeczeństwa, kiedy to zaistniały okoliczności zapowia-

---

<sup>61</sup> „Bene tamen circumscribendum est illud «si res male cesserint»: difficillime quis ob causam generalissimam et ideo inter possibiles et futuribiles contingentias futuras, quibus omnes eventus humani subiiciuntur, suum consensum peculiarem et in actum personam praesentem desideratam et amatam limitare: causa enim influens in hanc consensus limitationem debet esse non solum determinata, sed etiam praevalens respectu ad actum voluntatis in personam amatam, qui natura sua respuit limites temporis et ignorat externas circumstantias (verus amor per se seu natura sua aspirat ad perfectam unionem, coram Massimi, RRD XIX [1927], s. 553, n. 6)”. Tamże.

<sup>62</sup> Dec. c. Palazzini z 28.06.1972, SRRD 64 (1972), s. 381, nr 5.

<sup>63</sup> Dec. c. Filipiak z 23.03.1956, SRRD 48 (1956), s. 256, nr 2.

<sup>64</sup> Dec. c. Ferraro z 16.10.1984, RRD 76 (1984), s. 526, nr 15.

<sup>65</sup> Dec. c. Faltin z 19.02.1992, RRD 84 (1992), s. 76, nr 14.

<sup>66</sup> Dec. c. De Iorio z 14.12.1966, SRRD 58 (1966), s. 920, nr 15.

<sup>67</sup> Dec. c. Felici z 14.07.1959, SRRD 51 (1959), s. 372, nr 2.

<sup>68</sup> Dec. c. Funghini z 11.03.1987, nr 3 (wyrok nieopublik.); zob. także Dec. c. Huber z 28.09.1995, RRD 77 (1995), s. 528, nr 5.

<sup>69</sup> „Ideo praesumptio ex religiositate, ex optima educatione morali, ex bonis exemplis parentum dimetiri debere iuxta istos corruptos mores”. Dec. c. Colagiovanni z 20.06.1884, RRD 76 (1984), s. 423, nr 9.

jące nieszczęśliwy koniec małżeństwa. Im kontrahent jest mniej religijny lub bardziej zdeprawowany, tym łatwiej można przyjąć, iż wykluczył nierozzerwalność<sup>70</sup>.

15) Poważne domniemanie wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa zachodzi wówczas, gdy kontrahent, nawet wychowany po katolicku, nie pamiętając o otrzymanej edukacji chrześcijańskiej, mając uprzednio – w miejsce żony – jedną i kolejną kobietę, do małżeństwa religijnego przystępuje jedynie na prośbę drugiej strony lub rodziny<sup>71</sup>.

16) Opowiedzenie się za rozwodem cywilnym w referendum nie stanowi przesądzającego dowodu na rzecz wykluczenia nierozzerwalności zawieranego później małżeństwa. Osoba popierająca rozwód nie musi bowiem pozytywnym aktem woli wykluczyć *bonum sacramenti*. Kto żąda prawa do rozwodu dla innych, może nie ośmielić się zawrzeć małżeństwa czasowego przez siebie<sup>72</sup>.

17) Postanowienie ucieknięcia się do rozwodu cywilnego powzięte przed zawarciem małżeństwa nie może pozostawać bez żadnego znaczenia prawnego na forum kanonicznym, ponieważ, niestety, codzienne doświadczenie wskazuje, że ten, „kto wnosi sprawę o rozwód, zamierza wejść w ponowny związek, oczywiście bez katolickiego ślubu kościelnego”<sup>73</sup>.

Ponieważ w niektórych przypadkach, jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego, „rozwód cywilny pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych spraw, opieki na dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego”<sup>74</sup>, zwykle wzięcie pod uwagę lub przewidywanie możliwości, jeśli coś się wydarzy, otrzymania przez nupturienta rozwodu cywilnego, gdy dopuszcza to prawo cywilne, nie niweczy jego woli związania się nierozzerwalnym węzłem poprzez zawarcie małżeństwa kanonicznego<sup>75</sup>.

<sup>70</sup> Dec. c. Parisella z 15.03.1984, RRD 76 (1984), s. 164, nr 6 [Krajczyński 2010, 831].

<sup>71</sup> Dec. c. Monier z 26.01.2001, RRD 03 (2001), s. 109, nr 7.

<sup>72</sup> Dec. c. Funghini z 21.03.1986, RRD 78 (1986), s. 185, nr 8; Dec. c. Defilippi z 28.07.1997, RRD 89 (1997), s. 675, nr 11 [Krajczyński 2010, 829-30].

<sup>73</sup> Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica de Familia Christianae muneribus in mundo huius temporis *Familiaris consortio* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191, nr 84.

<sup>74</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, nr 2383.

<sup>75</sup> „[...] simplex consideratio vel praevisio possibilitatis divertendi ex parte nupturientis, si quaedam contingant, lege civili id permittente, non elidit eius voluntatem sese obstringendi vinculo perpetuo in nuptiis ineundis”. Dec. c. Stankiewicz z 13.12.2001, RRD 93 (2001), s. 803, nr 40.

Gdy jednak intencja uzyskania *remedium* w postaci rozwodu cywilnego, choćby powzięta hipotetycznie, byłaby przeważająca w wyrażeniu zgody małżeńskiej, sprawia, że zgoda ta nie jest wyrażona całkowicie, i dlatego powoduje nieważność małżeństwa. Kontrahent bowiem, poprzez taką pozytywną intencję odnosi się nie ściśle do rozwodu cywilnego jako takiego, czyli do pewnych skutków, które ma osiągnąć wobec społeczności świeckiej, lecz do węzła samego w sobie oraz do całkowitego i pełnego odzyskania stanu wolnego, tak by mógł zawrzeć ponownie małżeństwo, jeśliby się tak złożyło<sup>76</sup>.

Tak więc, jeśli postanowienie kontrahenta zwrócenia się o rozwód cywilny zawiera w sobie prawdziwe zastrzeżenie „prawa do rozwodu” lub „władzy dokonania rozwodu”, nie należy wątpić, iż stanowi wykluczenie nierozzerwalności, które unieważnia małżeństwo<sup>77</sup>.

18) Jakkolwiek wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa zazwyczaj ma miejsce w postaci postanowienia odwołania się do rozwodu cywilnego, nie stanowi jednak jedyne sposobu symulacji w odniesieniu do *bonum sacramenti*. Jak bowiem zauważa się w orzecznictwie, nie wymaga się, by kontrahent pozytywną determinacją woli postanowił, że w przyszłości otrzyma rozwód; wystarczy, by postanowił zawrzeć małżeństwo „na próbę” (*ad experimentum*), tj. by sobie zastrzegł, czy to w każdym przypadku czy to jedynie w niektórych okolicznościach, rozwiązanie małżeństwa i odzyskanie pełnej wolności<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> „Attamen, si intentio capessendi remedium divortii civilis, etiamsi hypoyhetice elicita, «sit praevalens in cinsensu praestando, efficit ut consensus integre non praestetur ideoque nullitatem connubii ingenerat quia contrahens, tali positiva intentione, sese refert non restrictive ad civile divortium qua tale, sed ad effectus quosdam consequendos coram civili societate, sed ad vinculum in se ipsum, sine addito, atque ad totalem plenamque recuperandam status libertatem ita ut novas nuptias, si casus ferat, denuo contrahere posset» (coram Palestro. Sent. Diei 25 ianuarii 1989, RRDC., vol. LXXXI, p. 45, n.7)”. Tamże.

<sup>77</sup> Tamże, nr 41.

<sup>78</sup> „Quamvis exclusio indissolubilitatis matrimonii plerumque obveniat sub specie propositi recurrenti ad divorium civile, haec tamen unicam modalitatem simulandi bonum sacramenti non constituit. Nam sicut ad rem monemur, «haud requiritur tamen ut contrahens positiva voluntatis determinatione decernat divortium re esse facturum; sufficit ut matrimonium ad experimentum inire statuatur, i.e. ut sibi reservet sive omni in cau sive quibusdam dumtaxat accedentibus circumstantiis vinculum dissolvendi plenamque libertatem recuperandi» (Coram Funghini, sent. diei 25 ianuae 1995, RRDec., vol. LXXXVII, p. 77, b. 2)”. Tamże, nr 43.

## 5. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE WYKLUCZENIA GODNOŚCI SAKRAMENTALNEJ MAŁŻEŃSTWA

Podniesienie przez Chrystusa naturalnej umowy małżeńskiej między ochrzczonymi do rangi sakramentu (kan. 1055 § 1 KPK/83) sprawia, iż nie może między nimi istnieć ważne małżeństwo, które tym samym nie byłoby sakramentem (kan. 1055 § 2 KPK/83).

Jakkolwiek sakramentalność małżeństwa ochrzczonych nie jest ani istotnym elementem małżeństwa ani jego istotnym przymiotem (jest wykładnikiem duchowym małżeństwa)<sup>79</sup>, to jednak – z uwagi na możliwość wykluczenia przez nupturienta owej godności sakramentalnej – znajduje tutaj swoje zastosowanie (*per analogiam*) kan. 1101 § 2 KPK/83 [Góralski 2019, 83-84]<sup>80</sup>.

Wykluczenie sakramentalności małżeństwa, podobnie jak wykluczenie jakiegoś istotnego elementu małżeństwa albo jego istotnego przymiotu, powinno dokonać się pozytywnym aktem woli. W odniesieniu do tego rodzaju symulacji należy uwzględnić następujące domniemania:

1) Brak wiary, awersja w stosunku do Kościoła, pragnienie nieczynienia czegokolwiek, co ma wspólnego z religią, nie mają wpływu unieważniającego zgodę małżeńską, jeśli kontrahent w tym samym czasie chce zawrzeć prawdziwe małżeństwo, tj. rzeczywiście chce naturalnej umowy małżeńskiej. Racją tego jest fakt, że wola przeważająca kontrahenta skierowana jest wówczas do zaakceptowania prawdziwego małżeństwa oraz to, że z powodu zbieżności zachodzącej między małżeństwem i sakramentem

<sup>79</sup> Dec. c. Stankiewicz z 27.02.2004, RRD 96 (2004), s. 179, nr 15.

<sup>80</sup> W tradycyjnym orzecznictwie rotalnym wykluczenie godności sakramentalnej małżeństwa kwalifikowano jako symulację całkowitą zgody małżeńskiej (między ochrzczonymi nie może istnieć ważne małżeństwo, które jednocześnie nie byłoby sakramentem). Natomiast w nowszej jurysprudencji przyjmuje się również bezpośrednio wykluczenie sakramentalności (na sposób wykluczenia istotnych elementów i istotnych przymiotów małżeństwa). Zob. Dec. c. Boccafola z 06.05.2004, RRD 96 (2004), s. 280, nr 9. Na marginesie tego stwierdzenia wymienionego ponensa interesująca jest uwaga, w myśl której mówienie w tym przypadku (wykluczenie sakramentalności małżeństwa), podobnie jak w innych przypadkach o „symulacji częściowej” oznacza jedynie intencję, czyli perspektywę psychologiczną symulanta, podczas gdy *de facto* [z punktu widzenia ontologicznego – W.G.] ten, kto symuluje, czy to całkowicie czy częściowo, aktualnie i realnie wyklucza samo „całe prawdziwe małżeństwo” („In fine, autem, in hoc sicut in alias casibus, locutio «simulatio partialis» describit tantummodo intentionem seu prospectum psychologicum simulantis, cum de facto is qui simulat, sive totaliter sive partialiter, ipsum totum verum matrimonium actualiter ac realiter excludit”). Tamże.

u ochrzczonych, tym samym kontrahent przyjmuje sakrament. Jedynie w przypadku, w którym jego wola jest tak przeciwna godności sakramentalnej małżeństwa, iż chce odrzucić również samo małżeństwo, jego zgoda małżeńska zostanie zniweczona. W takiej sytuacji jego myślenie jest następujące: „Zawieram z tobą małżeństwo, ale nie chcę sakramentu, a jeśli byłby to sakrament, wówczas nie chcę małżeństwa”<sup>81</sup>.

Jeśli brak wiary uczyniłby małżeństwo nieważnym, pomijając problem dowodzenia tej „ukrytej” cnoty, taka ewentualność stanowiłaby nową przeszkodę małżeńską, bez interwencji ustawodawcy. Godność sakramentalna małżeństwa nie dotyczy *per se* obrzędów liturgicznych lub aspektu religijnego ceremonii, lecz polega na nowej godności dodanej do naturalnej umowy małżeńskiej, która dla ochrzczonych jest obecnie podniesiona i włączona do Chrystusa [Boccafola 2012, 220-21]<sup>82</sup>.

2) Brak wiary, awersja do Kościoła i do religii mogą być jednak pewną wskazówką dla domniemania o błędzie (co do godności sakramentalnej małżeństwa) determinującym wolę (kan. 1099 KPK/83)<sup>83</sup>.

3) Silne zwiążanie się z systemowym ateizmem i odrzucenie wszelkiej zależności od Boga może stanowić domniemanie o poważnej przeszkodzie w kształtowaniu poprawnej woli zawarcia małżeństwa<sup>84</sup>.

4) Intencja wykluczenia obrzędu religijnego niekoniecznie oznacza wykluczenie sakramentalności małżeństwa. Unieważnia małżeństwo jedynie

<sup>81</sup> „[...] omnes a fide de facto delapsos aut Ecclesiae inimicos effectos posse matrimonium validum contrahere et cosequenter sacramentum suscipere [...] Si defectus fidei in alterutro contrahente irritum redderet matrimonium, praeter difficultates probationis inde exurgentes, novum impedimentum constitueretur, contra voluntatem legislatoris”. Dec. c. Giannecchini z 14.06.1988, RRD 80 (1988), s. 381, nr 4; Dec. c. Caberletti z 24.10.2003, RRD 95 (2003), s. 624, nr 4.

<sup>82</sup> Gdy chodzi o wiarę, do ważności małżeństwa nie wymaga się jej czynnego wykonywania, wystarczy wiara wlana już w duszę dziecka mocą chrztu. Zob. Dec. c. McKay z 25.10.2011, RRD 93 (2011), s. 406, nr 4.

<sup>83</sup> „Cum autem nubentes baptisati, fide penitus ammissa vel maxime imminuta, ita erroribus circa vinculi indissolubilitatem imbuuntur, ut ex conscientiae erroneae dictamine non aliter agant quam mente volent atque operentur in errore nempe invincibili, qui voluntati suppeditat nonisi speciem matrimonii solubilis, hoc in casu iam dici potest errorem inducere assensum voluntatis in matrimonium solubile eamque determinare ad eligendum hanc dumtaxat coniugii speciem”. Dec. c. Stankiewicz z 25.04.1991, RRD 83 (1991), s. 283, nr 7; Dec. c. Stankiewicz z 19.05.1988, RRD 80 (1988), s. 325, nr 8.

<sup>84</sup> Zob. Dec. c. Turnaturi z 18.04.2002, nr 5 (wyrok nieopublik.).

pozytywny akt woli odrzucający charakter sakramentalny tego związku pochodzący od Chrystusa<sup>85</sup>.

5) Jeśli strony ochrzczone chcą naturalnej umowy małżeńskiej, tym samym mają intencję czynienia tego, co czyni Kościół, ponieważ wymaga On jedynie, by miały właściwą i prawdziwą intencję zawarcia małżeństwa<sup>86</sup>.

6) Współcześnie nie można domniemywać, iż ci, którzy upoczywie trwają w swoich błędach, chcieli generalną i przeważającą intencją zawrzeć małżeństwo jako ustanowione przez Boga, chociaż wystarczająco znają naukę Kościoła; nie można oczekiwać, że nupturient w stanie sprzeciwu wobec samego autorytetu Bożego przeważająco będzie chciał, z motywu religijnego, wyrazić prawdziwą zgodę małżeńską<sup>87</sup>.

## 6. DOMNIEMANIA SĄDOWE W PRZEDMIOCIE WYKLUCZENIA *BONUM CONIUGUM*

Przyjęcie przez ustawodawcę w kan. 1055 § 1 KPK/83, iż małżeństwo z natury swojej jest skierowane ku dobru małżonków oznacza, że owa *ordinatio ad bonum coniugum* stanowi istotny element małżeństwa. Stało się czymś oczywistym, że źródła określonych obowiązków małżeńskich należy upatrywać nie tylko w tradycyjnych dobrach Augustyńskich małżeństwa, lecz także w dobru małżonków.

Od samego początku w orzecznictwie rotalnym przyjmuje się, że ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków wynika obowiązek ustano-

---

<sup>85</sup> „Proinde intentio excludendi ritum religiosum non necessario identificatur cum exclusione sacramentalitatis. Sola illa exclusio invalidat quae secumfert poitivum voluntatis actum respuentem indolem sacramentalem matrimonii ita ut a Christo constitutum fuit”. Dec. c. Burke z 23.07.1987, RRD 79 (1987), s. 395, nr 4.

<sup>86</sup> „[...] ad validam saltem mtrimonialem elebrationem ecclesiae nupturientium qui fidem catholicam abiecerunt, haud prospicitur gradus fidei personalis sed necessitas rectae intentionis, nempe acceptandi matrimonium”. Dec. c. Stankiewicz z 25.04.1991, RRD 83 (1991), s. 281, nr 3 [Boccafola 2012, 221].

<sup>87</sup> „«Nostris temporibus hud praesumi potst generali ac prevalententi intentione voluisse matrimonium contrahere prout a Deo constitutum fuit illos qui in erroribus suis pertinaciter persevereant, quamvis Ecclesiae doctrinam sufficienter cognoscant [...] haud expectari potest nupturientem in statu rebellionis erga ipsam auctoritatem divinam constitutum praealenter velle, ex motivo religioso, verum consensum matrimonialelem praestare»” (coram Pinto, decisio diei 6 novembris 1971, RRDec., vol. LXIV, p. 673, n. 4 a; coram Serrano Ruiz, decisio diei 8 aprilis 1986, ibid., vol. LXXVIII, p. 291, n. 5)”. Dec. c. Faltin z 26.04.1997, RRD 89 (1997), s. 306, nr 7.

wienia i utrzymania wspólnoty życia i miłości małżeńskiej przez wzajemną, psychoseksualną, międzyosobową integrację małżonków. Prawo-obowiązek do wspólnoty małżeńskiej wchodzi zatem do przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej jako istotny element małżeństwa. W konsekwencji wykluczenie tegoż prawa-obowiązku do wspólnoty miłości skutkuje nieważnością zgody małżeńskiej, stosownie do kan. 1101 § 2 KPK/83 [Pastwa 2016, 254-55; Góralski 2010a, 137-40]<sup>88</sup>.

Wykluczenie *bonum coniugum* generalnie dokonuje się przez odmowę prawa do wspólnoty życia, co implikuje pozytywny akt woli, jak w odniesieniu do wszelkich form symulacji zgody małżeńskiej<sup>89</sup>.

Gdy chodzi o domniemania odnoszące się do *exclusio boni coniugum*, to należy przytoczyć następujące:

1) Kto zawiera małżeństwo dla celu obcego temu związkowi (np. dla uzyskania korzyści majątkowych), zamierzonego pozytywnie jako jedyny i wyłączny, dokonuje symulacji całkowitej („pochłania” całą zgodę małżeńską) [Szytchmiller 1993, 427-29].

2) Fakt, że jedno z małżonków prowadzi życie, w sposób stały, od zawarcia małżeństwa, przeciwne istotnym prawom i obowiązkom należącym do *bonum coniugum* (zob. kan. 1135 KPK/83), rodzi domniemanie o wykluczeniu przedmiotowego dobra w momencie zawierania tego związku<sup>90</sup>.

3) Nie domniemywa się wykluczenia dobra małżonków, jeśli życie małżeńskie było na początku właściwe, łącznie ze sferą relacji intymnych małżonków, a postępowanie niewłaściwe nastąpiło dopiero później, w następ-

---

<sup>88</sup> „Nostra quidem sententia aliquando quaestio converti ita debet, ut bonum coniugum – de quo uno agit Codex, nulla amplius facta mentione de iure ad vitae communionem – intelligatur et efficiatur per ius (et relativam obligationem) ad vitae communionem: ista quidem intellectam in sua latiore significatione, idealiter inspiratam, ad amorem coniugalem super quo diu institit Concilium Vaticanum II, et iuridice expressam per iura obligations ad peculiarem seu specificam agendi rationem, ex ipsa connubii natura essentialiter requisitam et officientem, in relationibus interpersonalibus coniugibus propriis et iuridice momentum habentibus (coram Pompedda, sent. diei 11 aprilis 1988, *ibid.*, vol. LXXX, p. 202, n. 9”. Dec. c. Civili z 08.11.2000, nr 4.

<sup>89</sup> Zob. Dec. c. Arellano Cedillo z 19.12.2013, nr 7 (wyrok opublikowany w: *Il bonum coniugum. Rilevanza e attualità nel diritto matrimoniale Canonico*, Città del Vaticano 2016, s. 490-501).

<sup>90</sup> „[...] Nulla superveniente causa abalienationis animorum coniugum ex qua finis consortii coniugalis sequatur, ita abalienatus et inde ab initio immutatus perseverans modus sese gerendi unius coniugis erga alterum, aequipollenter probationem constituit pro admittenda, salva hypothesi incapacitatis, exclusionem naturalis ordinationis consortii ad bonum coniugum”. Dec. c. Turnaturi z 13.05.2004, 96 (2004), s. 304, nr 9.



stwie motywów, które się pojawiły, nawet jeśli jedno z małżonków po pewnym czasie poważnie uchybiło w sferze relacji intymnych albo w wierności małżeńskiej albo w życiu wspólnym<sup>91</sup>.

4) Brak prawdziwej miłości narzeczeńskiej, a następnie małżeńskiej przemawia (jako *causa remota*) za wykluczeniem *bonum coniugum*<sup>92</sup>.

5) Jeśli strony ochrzczone chcą naturalnej umowy małżeńskiej, mają już intencję „czynienia tego, co czyni Kościół”, ponieważ Kościół wymaga jedynie, by nupturienti mieli właściwą i prawdziwą intencję zawarcia małżeństwa [Bertolini 2009, 130].

6) Kto pozytywnym aktem woli zamierza nie uznawać fundamentalnych praw drugiej strony, ten – jak się domniemywa – wykluczył *bonum coniugum*<sup>93</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Pamiętając o dyspozycji kan. 1586 KPK/83 oraz art. 216 DC można przyjąć, że domniemania sędziowskie, oparte na pewnych i określonych faktach pozostających w bezpośrednim związku z tym, o co toczy się spór, spełniają rolę pomocniczą w stosunku do innych dowodów w procesie małżeńskim. Choć *praesumptio hominis* nie ma pełnej mocy dowodowej, to jednak może pomóc sędziemu w uzyskaniu pewności moralnej. Traci jednak swoje znaczenie, gdy w danym przypadku istnieje dowód przeciwny<sup>94</sup>.

Gdy chodzi o domniemania sędziowskie wypracowane przez Rotę Rzymską w odniesieniu do symulacji zgody małżeńskiej, tak całkowitej, jak i częściowej, są one niewątpliwie znaczące. Ich aplikowanie wymaga jednak dużej roztropności i uwagi, w szczególności w sytuacjach, w których

---

<sup>91</sup> „Siquidem vita coniugalitatis per aliquot annos normaliter evadit, cum adimpletione omnium iurium et officiorum, haud exclusis relationibus intimis sexualibus inter coniuges, arduum erit exclusionem boni coniugum probare, etiamsi alteruter coniux post certum vitae coniugalitatis periodum relationes intimas detractat aut coniugalem fidelitatem aut vitam communem”. Dec. c. Alwan z 19.02.2008, RRD 100 (2008), s. 72, nr 11.

<sup>92</sup> Dec. c. Pinto z 09.06.2000, RRD 92 (2000), s. 468, nr 15.

<sup>93</sup> „Haec quotidiana progressio fieri nequit nisi alter, alteius dignitatem agnoscens, alteri se det amore integro, scilicet ex se unico et esclusorio. Dignitas vero humana iuribus hominis fundamentalibus innitur. Qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alteius non agnosere, bunum coniugum excludit”. Dec. c. Civili z 08.11.2000, nr 6.

<sup>94</sup> Zob. Dec. c. Giannecchini z 11.12.1984, RRD 76 (1984), s. 613, nr 2.

decyzja o nieważności małżeństwa opiera się w przeważającej mierze (lub wyłącznie) właśnie na domniemaniach *ex adiunctis causae*<sup>95</sup>.

Całkowite abstrahowanie od pozytywnego zweryfikowania wyraźnego ujawnienia woli symulacyjnej małżonka, zawartej w wyznaniach tak sądowych, jak i pozasądowych jednej czy drugiej strony oraz „rekonstruowanie” intencji małżeńskiej jedynie na podstawie logicznego prawdopodobieństwa stwarza niebezpieczeństwo zastąpienia rzeczywistej woli kontrahentów wolą domniemaną, „wytworzoną” przez sędziego, niekiedy z domysłami nieopartymi na pewnym adekwatnym stopniu wiarygodności, równorzędnymi ze zwykłymi przypuszczeniami [Zuanazzi 2011, 228]. Nie należy też zapominać, że domniemanie prawne przeważa nad domnianiem sędziowskim, nie wspominając o tym, że sędzia nie może przyjmować domniemania sprzecznego z normą prawną (istniały m.in. próby przyjmowania domniemania, iż błąd zwykły co do nierozzerwalności małżeństwa powoduje nieważność małżeństwa, gdy tymczasem kan. 1099 KPK/83 stanowi o błędzie determinującym wolę) [Boccafola 2012, 239].

Wypada wreszcie przypomnieć, że ustawodawca w konstytucji apostołskiej *Pastor Bonus* powierza Rocie Rzymskiej zarządzanie jednościami orzecznictwa oraz niesienie pomocy – poprzez swoje wyroki – trybunałom niższych instancji<sup>96</sup>.

Niewątpliwie, domniemania sędziowskie w obszarze symulacji zgody małżeńskiej: całkowitej oraz częściowej (w jej pięciu rodzajach) wypracowane przez Rotę Rzymską stanowią bogaty i cenny owoc aktywności wymienionego Trybunału Apostolskiego.

#### PIŚMIENNICTWO

- Bertolini, Giacomo. 2009. „La simulazione totale tra esclusione del bonum coniugum e della sacramentalità.” W *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908-2008)*, 105-58. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Boccafola, Kenneth E. 2012. „Le presunzioni giudiziarie nella giurisprudenza rotale in materi di simulazione.” W *Presunzioni e matrimonio*, 215-30. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Burke, Cormac. 1991. „Il contenuto del bonum fidei.” *Apollinaris* 64, nr 3:649-66.

<sup>95</sup> Przykładem może być Dec. c. Caberletti z 21.03.2001, RRD 93 (2001), s. 220-39.

<sup>96</sup> Ioannes Paulus PP. II, Constitutio apostolica de Romana Curia *Pastor Bonus* (28.06.1988), AAS 80 (1988), s. 841-930, art. 126.

- D'Auria, Angelo. 2007. *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*. Roma: Aracne Editrice.
- Fąka, Marian. 1978. *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*. Cz. 2. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- García Faílde, Juan J. 1995. *Nuevo derecho procesal canónico. Estudio sistemático-analítico comparado*. Salamanca: Universidad Pontificia de Salamanca.
- Góralski, Wojciech. 2005. „Domniemania prawne w dziedzinie materialnego prawa małżeńskiego.” *Ius Matrimoniale* 10 (16):121-24.
- Góralski, Wojciech. 2010a. *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie. Istotne obowiązki małżeńskie wynikające ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków i ich ochrona prawna w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Góralski, Wojciech. 2010b. „Presunzioni giuridiche nell'ambito del diritto matrimoniale sostanziale nel Codice di Diritto Canonico del 1983.” W *Iustitia et iudicium. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*, t. 1, red. Janusz Kowal, i Joaquín Llobell, 327-46. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Góralski, Wojciech. 2019. *Godność sakramentalna małżeństwa ochrzczonych oraz wola przeciwna tej godności (simulatio, error iuris) w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej*. Pelplin: Bernardinum.
- Kowal, Janusz. 2005. „Favor matrimonii et favor libertatis.” *Periodica* 94, nr 3:243-73.
- Krajczyński, Jan. 2010. „Les présomptions du juge dans les causes de nullité de mariage ob exclusionem indissolubilitatis.” W *Iustitia et iudicium. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*, t. 2, red. Janusz Kowal, i Joaquín Llobell, 819-34. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Leszczyński, Grzegorz. 2004. *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Llobell, Joaquín. 2015. *I processi matrimoniali nella Chiesa*. Roma: Pontificia Università della Santa Croce.
- Pastwa, Andrzej. 2016. *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem” w orzecznictwie Roty Rzymskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rybczyński, Henryk. 1983. „Domniemanie.” W *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, 102. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Scicluna, Charles. 1996. „Use of Lists of Presumptions of Facts in Marriage Nullity Cases.” *Forum* 7:45-67.
- Szttychmiller, Ryszard. 1993. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Zuanazzi, Ilaria. 2011. „La prova della simulazione del matrimonio canonico con particolare riferimento all'esclusione del *bonum proles* e del *bonum coniugum*.” W *La prova della nullità matrimoniale secondo la giurisprudenza della Rota Romana*, 197-228. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.

## Domniemania sądowe w procesach *nullitatis matrimonii* z tytułów symulacji zgody małżeńskiej w orzecznictwie Roty Rzymskiej

### Streszczenie

W procesie *nullitatis matrimonii* jednym z dowodów jest domniemanie (*praesumptio*). Obok domniemań prawnych (*praesumptiones iuris*) istnieją domniemania sędziowskie (*praesumptiones hominis*), wypracowane przez orzecznictwo Roty Rzymskiej.

Wiele domniemań sędziowskich Rota Rzymska przyjmuje w procesach prowadzonych z tytułów dotyczących symulacji zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK/83). Po przedstawieniu domniemań w sytuacji symulacji zgody małżeńskiej *in genere*, autor omawia domniemania sędziowskie dotyczące wykluczenia *bonum fidei*, *bonum prolis*, *bonum sacramenti*, godności sakramentalnej małżeństwa oraz *bonum coniugum*.

Domniemania sędziowskie spełniają w procesie o nieważność małżeństwa rolę pomocniczą, pomagając sędziemu w uzyskaniu pewności moralnej.

**Słowa kluczowe:** małżeństwo; symulacja zgody małżeńskiej; domniemanie

## Judicial Presumptions in *Nullitatis Matrimonii* Trials for the Simulation of Matrimonial Consent in the Jurisprudence of the Roman Rota

### Summary

In the process of *nullitatis matrimonii*, one of the pieces of evidence is presumption (*praesumptio*). In addition to legal presumptions (*praesumptiones iuris*), there are judicial presumptions (*praesumptiones hominis*), developed by the jurisprudence of the Roman Rota.

Many judges' presumptions are accepted by the Roman Rota in trials conducted on the grounds of simulation of marriage consent (Can. 1101 § 2 CIC/83). After presenting the presumptions in the situation of simulating marital consent *in genere*, the author discusses the judicial presumptions regarding the exclusion of *bonum fidei*, *bonum prolis*, *bonum sacramenti*, the sacramental dignity of marriage, and the *bonum coniugum*.

Presumptions of judges play an auxiliary role in the proceedings for nullity of marriage, helping the judge obtain moral certainty.

**Keywords:** marriage; simulation of marriage consent; presumption

**Information about Author:** REV. PROF. DR. HABIL. WOJCIECH GÓRALSKI – Department of Family Church Law, Faculty of Canon Law, the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; correspondence address: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland; e-mail: w\_goralski@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>